

Po emocjach ligowych czas na największe jak do tej pory wydarzenie sezonu. We wtorkowy wieczór, w drugiej kolejce Ligi Mistrzów, zespół Rudiego Garcii zagra na wyjeździe z Manchesterem City. Zdaniem ekspertów to te zespoły zawalczą między sobą o awans do 1/8 finału. Wynik wtorkowego pojedynku może mieć więc duże znaczenie i to zespół Pellegriniego znajduje się jak na razie w minimalnie gorszej sytuacji, po porażce z Bayernem. Giallorossi pojedą do Anglii, aby zagrać o swoje, gdyż jak twierdzi Rudi Garcia, jego drużyna nie awansowała do Ligi Mistrzów tylko po to, aby w niej wystąpić. Zapowiadają się wielkie emocje.

Remis z wyżej notowanym w Europie rywalem byłby dla Romy bardzo dobrym wynikiem i już po dwóch kolejkach stawiałby Anglików w trudnej sytuacji, wiedząc, że w ostatniej serii spotkań przyjadą do Rzymu. Zakładać jednak łatwo, trudniej wykonać. *„Znając przeszłość, lepiej byłoby uniknąć angielskich drużyn”*, mówił tuż przed losowaniem Claudio Fenucci. Wyjazdy do Anglii to bowiem dla Romy temat tabu. Z siedemnastu spotkań na terenie przeciwników Giallorossi wygrali w historii tylko jeden mecz, który w dodatku nie dał przepustki do kolejnej rundy. Poza tym ugrali na Wyspach pięć remisów, a jedenaście razy schodzili z boiska przegrani. Jednak to właśnie po wygranej w dwumeczu z angielskim Birmingham zespół Romy sięgnął po jedyne do tej pory europejskie trofeum, Puchar Miast Targowych. Wówczas w Anglii było 2-2, w Rzymie 2-0 dla Romy. Rok później jednak Giallorossi przegrali 1-4 z Sheffield Wednesday. Tak samo było w sezonie 1965/66, gdy Roma przegrała 1-4 z Chelsea. Nie bolała tak porażka w Pucharze UEFA w sezonie 1982/83 z Ipswich, gdy po 1-3 w Anglii, Roma wygrała 3-0 u siebie. W sezonie 1998/99 prowadzona przez Zemanę Roma zremisowała bezbramkowo w Leeds. W sezonie 2000/01 przyszła jedyna jak do tej pory wygrana na angielskim terenie. W 1/8 finału Pucharu UEFA, Giallorossi pokonali 1-0 Liverpool i nie obyło się bez kontrowersji, gdyż sędzia podyktował ewidentny rzut karny dla Romy, aby potem zmienić decyzję. To kosztowało Giallorossich brak awansu do ćwierćfinału, gdyż Liverpool wygrał w Rzymie 2-0. Rok później drużyny spotkały się w Lidze Mistrzów, a Liverpool wygrał w Anglii 2-0. W 2003 roku Giallorossi zremisowali na Wyspach 1-1 z Arsenalem. W sezonie 2005/06 przegrali 0-1, w 1/8 finału Pucharu UEFA, z Middlesbrough. Później, w latach 2006-2008 Roma mierzyła się trzykrotnie w Lidze Mistrzów, z Manchesterem United. Szczególnie źle wspominają Giallorossi pierwszy pojedynek, z sezonu 2006/07, gdzie przegrali na Old Trafford 1-7. W kolejnym ulegli w grupie 0-1, a w ćwierćfinale 0-2. W kolejnym sezonie Roma trafiła w grupie na Chelsea i przegrała w Londynie 0-1, wygrywając z kolei 3-1 w Rzymie. W 1/8 finału zespół Spallettiego trafił na Arsenal, przegrywając całą batalię po karnych. W Anglii Giallorossi przegrali jednak 0-1. Po sześciu porażkach w Anglii z rzędu, drużynie udało się w końcu wywieźć remis, w ostatnim zarazem występie na Wyspach Brytyjskich. W fazie grupowej Ligi Europy 2009/10, prowadzona przez Ranieriego Roma, zremisowała w Londynie z Fulham, choć i tu było blisko porażki. Gola na

wagę remisu zdobył w doliczonym czasie gry Andreolli. Giallorossi wygrali zatem w Anglii tylko raz. Z drugiej strony, zdołali pokonać przynajmniej raz każdą z drużyn z Premier League, z którą do tej pory się mierzyli.

I to nie stawia Romy na przegranej pozycji, zwłaszcza że Giallorossim ułożył się całkiem dobrze terminarz rozgrywek. Podopieczni Garcii rozpoczęli bój od meczu z najsłabszym zespołem grupy, na własnym boisku, a zakończą pojedyńkiem w Rzymie, właśnie z mistrzem Anglii. To spotkanie może zadecydować o dalszym awansie. Aby jednak istniała taka szansa, Giallorossich czeka wtorkowe spotkanie, dwa mecze z Bayernem i wyjazd do dalekiej Moskwy. Na razie Roma przewodzi grupie dzięki zwycięstwie 5-1 z CSKA Moskwa. Zespół Garcii wrócił w najlepszy z możliwych sposobów do Champions League, powtarzając swoje najwyższe zwycięstwo w historii występów (4-0 z Dynamo Kijów) i zdobywając, po raz pierwszy, więcej niż cztery bramki. Właśnie lepszym bilansem bramkowym Roma wyprzedza w grupie Bayern, który pokonał 1-0 City. Od pierwszej serii spotkań Champions League, zespół Garcii rozegrał trzy mecze, wygrywając wszystkie i aplikując każdemu z rywali dwie bramki. Najlepiej w defensywie zagrało przeciwko Romie Empoli, które straciło tylko jedną bramkę, w dodatku samobójczą. Ogółem Giallorossi mają na koncie komplet wygranych w oficjalnych meczach. W sześciu dotychczasowych spotkaniach zdobyli czternaście goli, tracąc tylko dwa. I to właśnie defensywa jest ponownie mocną stroną drużyny Garcii, choć wydaje się, że nieco więcej roboty ma w tym sezonie Morgan De Sanctis. To również problem braku zgrania defensywy, która, na środku, przegrała pięć i pół spotkania sezonu w całkowicie nowym zestawieniu. Mocnym punktem obrony stał się Manolas, który zastąpił godnie Benatię. Po przeciwnej stronie tylko jedną połowę zagrał Castan, który zmaga się od początku rozgrywek z urazami. W tej sytuacji, w obronie grali już Astori, Yanga-Mbiwa oraz przez chwilę De Rossi. W ostatnich spotkaniach, pod nieobecność również kontuzjowanego Astoriego, grał sprowadzony z Newcastle Francuz. I to Yanga-Mbiwa, a przede wszystkim Ashley Cole, znają najlepiej zespół z Manchesteru.

The Citizens to czterokrotny Mistrz Anglii, w tym dwukrotny w ostatnich trzech sezonach, pięciokrotny zdobywca Pucharu Anglii, trzykrotny triumfator Pucharu Ligi, czterokrotny zdobywca Superpucharu i posiadacz Pucharu Zdobywców Pucharów z sezonu 1969/70. I to właśnie triumfu w europejskich rozgrywkach brakuje klubowi w ostatnich latach. Odbudowany przez Abu Dhabi United Group Investment and Development Limited zespół, nie opuszcza od czterech sezonów podium Premier League, w której triumfował dwa razy, jednak o wiele gorzej idzie jest w Lidze Mistrzów. W sezonie 2011/2012 The Citizens pożegnali się z pucharem już w fazie grupowej, gdzie, z 10 zdobytymi punktami, ulegli właśnie Bayernowi oraz Napoli. Rok później było jeszcze gorzej. Manchester zajął ostatnie miejsce w grupie, ugrzywając zaledwie trzy remisy. Etap udało się wreszcie przejść przed rokiem, gdy

zespół prowadzony przez Pellegriniego trafił na łatwiejszą grupę, z Bayernem, CSKA i Viktorią Pilzno i wygrał pięć z sześciu meczów. Niestety, mimo takiego wyniku, Anglicy zajęli drugie miejsce w grupie, mając gorszy bilans meczów bezpośrednich z Bayernem i trafili w 1/8 finału na Barcelonę. Tu nie mieli większych szans, przegrywając w dwumeczu 1-4. Trzeci występ w Lidze Mistrzów nie był więc również udany.

Tak samo jak niezbyt udany jest początek sezonu w wykonaniu Mistrzów Anglii. Cztery zwycięstwa, dwa remisy i trzy porażki to bilans drużyny Pellegriniego na starcie. Właśnie od przegranej w meczu o Tarczę Wspólnoty czyli krajowy superpuchar, rozpoczął sezon zespół City. Toure i spółka przegrali aż 0-3 z Arsenalem Londyn. O wiele lepiej było na ligową inaugurację. Zespół Pellegriniego pokonała najpierw 2-0, na wyjeździe, Newcastle, aby potem, wygrać na własnym boisku, 3-1, z Liverpooliem. W tym drugim meczu dwie bramki zdobył Jovetic. Niestety, euforia nie trwała długo. W trzeciej kolejce Premier League, The Citizens przegrali u siebie z siedemnastym dziś w tabeli Stoke, dla którego jest to jedyna jak do tej pory, wygrana w lidze. Po przerwie reprezentacyjnej Manchester nie poradził sobie ponownie z Arsenalem, choć tym razem było odrobinę lepiej. Gol Demichelisa w 83 minucie gry dał jeden punkt. Bardzo podobnie było zresztą w poprzednią sobotę, gdy bramka Lamparta w 85 minucie dała jeden punkt w pojedynku na szczycie, z Chelsea. Pomiędzy tymi spotkaniami, zespół Pellegriniego zadebiutował w Lidze Mistrzów. Po zaciętym spotkaniu, bez wielu sytuacji po obydwu stronach, Toure i spółka przegrali 0-1. Owe mecze złożyły się na serię czterech spotkań bez wygranej. Niemoc zespół przerwał w świetnym stylu, rozbijając w ostatnią środę 7-0, w meczu 1/16 Pucharu Ligi, drugoligowe Sheffield. Wszystkie gole padały po przerwie, a od stanu 3-0, goście musieli grać w dziesiątkę. Lepszą formę zespół Pellegriniego podtrzymał w ostatni weekend, ogrywając na wyjeździe, 4-2, Hull. City prowadziło szybko 2-0, aby po pół godzinie, pozwolić rywalom na wyrównanie. Po przerwie zespół nie popełnił tego błędu i wygrał 4-2. W Premier League City zajmuje trzecie miejsce z jedenastoma punktami na koncie i pięcioma straty do Chelsea. Zespół nie ma w lidze problemów ze strzelaniem (średnia dwa gole na mecz), ale gorzej broni, gdyż stracił siedem goli w sześciu pojedynkach. Do tego defensywa wpuściła też trzy gole w meczu o superpuchar i jednego w pojedynku z Bayernem.

-

Forma M.City:

27.09.2014, 6 kolejka PL: Hull – M.CITY **2-4** (Aguero, Dzeko **x2**, Lampard)

24.09.2014, 1/16 Pucharu Ligi: M.CITY – Sheffield **7-0** (Lampard **x2**, Dzeko **x2**, Toure, Navas, Pozo)

21.09.2014, 5 kolejka PL: M.CITY - Chelsea 1-1 (Lampard)

17.09.2014, 1 kolejka CL: Bayern - M.CITY 1-0

13.09.2014, 4 kolejka PL: Arsenal - M.CITY 2-2 (Aguero, Demichelis)

-

Forma Romy:

28.09.2014, 5 kolejka Serie A: ROMA - Verona **2-0** (Florenzi, Destro)

24.09.2014, 4 kolejka Serie A: Parma - ROMA **1-2** (Ljajic, Pjanic)

21.09.2014, 3 kolejka Serie A: ROMA-Cagliari **2-0** (Destro, Florenzi)

17.09.2014, 1 kolejka CL: ROMA - Cska **5-1** (Iturbe, Gervinho **x2**, Maicon, gol samobójczy)

13.09.2014, 2 kolejka Serie A: Empoli - ROMA **0-1** (gol samobójczy)

-

Rudi Garcia nie skorzysta z usług szóstki kontuzjowanych, a przede wszystkim ze Strootmana, De Rossiego, Astoriego i Castana. Brazylijczyk nadal ma problemy ze zdrowiem i trudno powiedzieć czy zdąży na niedzielny pojedynek z Juventusem. Do kadry wraca za to Iturbe, choć raczej nie wyjedzie, po przerwie, w pierwszym składzie. W ataku, przeciwko rywalowi, z którym przez większość czasu będzie trzeba raczej postawić na obronę, wyjdzie najpewniej Florenzi, który zresztą, w sobotę zaczął z ławki. Przez meczem z Manchesterem odpoczął też nieco Gervinho. Atak powinien uzupełnić Totti, na którego podania w kierunku Gervinho będzie liczył Garcia. W pomocy obejdzie się bez zmian i obok Pjanica, który odpoczął jedynie przed tygodniem, z Cagliari, zagrają eksploatowani ostatnio mocno Keita i Nainggolan. Na środku obrony, gdzie Garcia nie ma obecnie wielu opcji, pojawią się ponownie Manolas i Yanga-Mbiwa. Do zmian nie powinno też dojść na bokach defensywy. W bramce stanie De Sanctis, który narzekał na ból mięśni uda w końcówce pierwszej połowy meczu z Veroną, ale na szczęście, alarm został szybko odwołany. W zespole gospodarzy zabraknie Nasriego i Fernando. Wraca z kolei stary znajomy Romy z Serie A, Jovetic.

-

-

Przypuszczalny skład M.City:

Hart

Zabaleta Kompany Mangala Clichy

Navas Fernandinho Toure Silva

Dzeko Aguero

Kontuzjowani: Nasri, Fernando

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Manolas Yanga-Mbiwa Cole

Pjanic Keita Nainggolan

Florenzi Totti Gervinho

Kontuzjowani: Balzaretti, Strootman, Castan, Astori, Borriello, Ucan, De Rossi

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Emanuelson, Lobont, Sanabria

Przedmeczowe ciekawostki:

- spotkanie poprowadzi 41-letni **Bjorn Kuipers**. Holender prowadził już jeden mecz z udziałem Romy. 3 listopada 2010 roku Giallorossi pokonali w Lidze Mistrzów, na wyjeździe, 3-2 FC Basel. Bramki zdobyli Menez, Totti i Greco. City przegrało z kolei mecz prowadzony przez Kuipersa. Niemal dokładnie rok temu, 2 października 2013, zespół Pellegriniego przegrał u siebie, 1-3, z Bayernem,
- Manchester City przyjmie jutro, po raz pierwszy w historii, Romę. Będzie to piąta włoska drużyna, którą podejmie na własnym boisku. Bilans City jest pozytywny: dwie wygrane, dwa remisy,
- przeciwnie wygląda statystyka Romy. Jedna wygrana, pięć remisów i jedenaście porażek to bilans Giallorossich w wyjazdowych meczach z zespołami z Anglii. Nie tylko, bowiem od dziewięciu meczów na Wyspach, Roma nie zachowała czystego konta, tracąc w tych spotkaniach 16 bramek,
- podobnie wygląda statystyka Romy w Lidze Mistrzów. Giallorossi tracili w ostatnich dziewięciu meczach Champions League co najmniej jednego gola (łącznie 18). Czyste konto zachowali po raz ostatni w tych prestiżowych rozgrywkach, 11 marca 2009 roku, w zakończonym wynikiem 1-0, pojedynku z Arsenalem,
- remis 1-1 z 11 marca 2003 roku z Arsenalem, jest jedynym pozytywnym wynikiem Romy w Lidze Mistrzów, jeśli chodzi o występy w Anglii. Pozostałe sześć meczów kończyło się porażkami.

Pojedynki Romy z zespołami angielskimi w Lidze i Pucharze Mistrzów:

1983-1984: Roma-Liverpool 1-1, 2-4 po karnych (finał)
2001-2002: Roma-Liverpool 0-0 (faza grupowa)
2001-2002: Liverpool-Roma 2-0 (faza grupowa)

2002-2003: Roma-Arsenal 1-3 (faza grupowa)
2002-2003: Arsenal-Roma 1-1 (faza grupowa)
2006-2007: Roma-Manchester United 2-1 (1/4 finału)
2006-2007: Manchester United-Roma 7-1 (1/4 finału)
2007-2008: Manchester United-Roma 1-0 (faza grupowa)
2007-2008: Roma-Manchester United 1-1 (faza grupowa)
2007-2008: Roma-Manchester United 0-2 (1/4 finału)

2007-2008: Manchester United-Roma 1-0 (1/4 finału)

2008-2009: Chelsea-Roma 1-0 (faza grupowa)

2008-2009: Roma-Chelsea 3-1 (faza grupowa)

2008-2009: Arsenal-Roma 1-0 (1/8 finału)

2008-2009: Roma-Arsenal 1-0, 6-7 po karnych(1/8 finału)

Mecz pokaże *Canal+ Family*.

Autor: abruzzi